

Anna Bolt

Moje Włochy – wrzesień 2010 r.



**Towarzystwo Literackie-
Narocz Kwidzyn Gdańsk
2014**

Burano

Na wyspie Burano
pada deszcz
właściciel sklepiku
niezadowolony, bo kupiłam
tylko pocztówkę
właścicielka koronkarni
zadowolona, bo kupiłam
obrazek Matki Boskiej
z koronki
Dżeppetto prowadzi
Pinokia, który wyrzywa się
i wrzeszczy
warto stracić dwa razy
z mądrym
niż z głupim zyskać
zmarli pochowani na
dwa lata bez trumny
wydobyci z ziemi
jak małże
sztylet ze szkła
wbity w serce -
ułamana rękojeść

Na wyspie Burano
pada deszcz -
nagrobek z kwiatów

Wenecja

Gołębie na placu
św. Marka
pozują jak zawodowi
modele
na rękach przykucniętej
dziewczyny
trochę dalej przez
plac kroczy dziewczynka
z maltańczykiem
obok matka podobna
do Moniki Bellucci
patrząc na Most
Westchnień –
wzdycham do piękna
okrutnego jak
rządy dożów i spokojnego
jak laguna o zmierzchu

Asyż

Św. Franciszek
wraca do domu
z wojny –
ze spuszczoną
głową
kobyła wlecze się
mgła unosi
kamienne
miasto Asyż –
do nieba

Zbudował Kościół
opanował pożądanie
róże zrzuciły
dla Niego kolce –
jak przyciężkie suknie

Stąpam po różach –
kamieniach
idę pod – górę
potem w dół
ze spuszczoną
głową

zraniona ciszą
przebita dobrocią

Monte Cassino

Sługą nieużytecznym
jestem
w klasztorze na Monte
Cassino

Niczego nie potrafię
Nic do mnie –
Nie należy
wspinam się na górę
jak polscy żołnierze
krwawię makami
krzyczę ciszą
obrazek tej dziewczyny
z ołtarza
dostałam za darmo
w sklepiku

Sługą użytecznym
jestem
przenoszę obrazki
nad przepaścią serca

Rzym

Podróżujemy wehikułem
ruin
przed nami kolumny
odarte z pyszności
wystawione na
widok publiczny –
jak kurtyzany

pijemy z amfory
fontanny
starożytną wodę
ktoś wydłubuje
ociosany
kamień z chodnika
na pamiątkę
ulicą parada z
okazji zjednoczenia
wilczycy z pięknem

Rzym płonie
w słońcu
jak kamienna
pochoźnia Nerona

Watykan

Nie zobaczyłam
ziarnka –
gorczycy
taka była moja
wiara
powstałam z martwych
taka była moja
miłość
w Bazylice św. Piotra
przed grobem
Jana Pawła II
spłynęła mi łza
niewidzialna jak pyłek

drzewo gorczyczne
pełne niebiańskich
ptaków
przysłoniło ziemię

Florencja

We Florencji
wrzask
Perseusz trzyma
głowę Meduzy –
sklep Versace
i kopia posągu
zniecierpliwionego
Dawida, który
góruje nad tłumem
na Starym Moście
złodzieje torebek
zmieszani z turystami
średniowieczny artysta
sprzedaje
pamiątki, tandetę
naiwne dzieła
sztuki
krzyk, gwar Florencji
nieba skośny daszek

Florencja –
drzwi do raju katedry

Siena

Siena – wachlarz
rozpostarty
dziewczyna w wieńcu
laurowym na głowie
siedzi w promieniach
wachlarza
na balkonie rdzenni
mieszkańcy popijają wino
i patrzą sennie
pod fontanną matka
polewa głowę – Murzynkowi
mówię, że jest piękny
o, tak cieszy się matka

senna Siena
promienieje w zachodzącym
słońcu

Lucca

Lucca czysta –
przejrzysta
Lucca – labirynt
korytarzy
Lucca – raj na ziemi
Lucca – platany
zasadzone przez
Marię Luizę de Burbon
w Lukce kupuję
słodki chleb
w Lukce siedzę
na stopniach ołtarza
i jem buccellato –
popijając wodą
źródlaną
do Lukki wrócić
z ukochanym – chcę

Piza

Piza – targ
zegarki, parasolki
świecidełka Pizy
Piza –
przechylona kolumna
na Placu Cudów
w Pizie - zapatrzona
nastąpiłam na odcisk
pewnemu mężczyźnie
krzyknął
otworzyły się wrota
Baptysterium
nie wrócę do Pizy
krzyk samolotu
na niebie

Werona

Średniowieczny cedr w Weronie

trwa

obok toczy się życie

kawiarnia, toaleta

ruchliwa ulica

szczęście w miłości

zapewnia prawa pierś

posągu Julii –

dobry dotyk

graffiti miłości na ścianach

kubek kupiony

na straganie

czekam na więzienne

pokoje miłości

Spis treści:

1. Burano
2. Wenecja
3. Asyż
4. Monte Cassino
5. Rzym
6. Watykan
7. Florencja
8. Siena
9. Lucca
10. Piza
11. Werona